

Wyjazd edukacyjny do Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau

W ramach projektu „Jan Komski – Świadek Holokaustu” uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Birczy wzięli udział w wyjeździe edukacyjnym do Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. Celem wyjazdu było przybliżenie działalności niemieckich obozów zagłady w czasie II wojny światowej oraz losów Jana Komskiego, który znalazł się w pierwszym transporcie do Auschwitz.

W czasie ogólnego zwiedzania KL Auschwitz-Birkenau przedstawiono również relacje artystów plastyków więzionych w obozie m.in. Jana Komskiego. Po zakończonym zwiedzaniu odbyły się warsztaty dla uczniów pt. Funkcje i znaczenie sztuki w KL Auschwitz.

Wizyta w tym szczególnym dla sumienia ludzkości Miejscu odcisnęła niezatarte wrażenia na uczestnikach wycieczki:

Najbardziej wstrząsnęły mną zdjęcia ludzi, którzy zostali tam zamordowani. Ich twarze były smutne, pozbawione jakiegokolwiek nadziei. Warunki w jakich musieli przebywać były straszne. Ludzie byli traktowani gorzej niż zwierzęta. Nawet dla małych dzieci nie mieli sumienia. Nie sądziłem, że pobyt w Auschwitz -Birkenau wzbudzi we mnie tyle emocji.

Krzysiek Kieryk

Uczestnicząc ostatnio w wyjeździe do obozu zagłady w Oświęcimiu, miałam okazję na własne oczy zobaczyć miejsce w którym poprzez nazistowski terror życie straciło miliony ludzi. Wizyta ta była niezwykle poruszającą lekcją historii dla nas wszystkich. Takie przeżycie pozostaje w pamięci każdego człowieka na długo i skłania do refleksji...

Dorota Bednarz

Mury Auschwitz nasiąknęły śmiercią. My możemy poczuć to jedynie nosem, bo mimo tylu przedmiotów, pamiątek i dowodów, na serce ludzi takich jak my spada zbyt wiele do pojęcia, aby zmieściło się to wszystko w głowie, aby człowiek dzisiejszych czasów zrozumiał i wczuł się w pełni w tamte dni i miejsce. Mury Auschwitz nasiąknęły śmiercią tak bardzo, że czuć to od samego wejścia, ale od samej śmierci, będącej na porządku dziennym w tamtym miejscu, kończącej męczarnię gorsze są ból i cierpienie, które towarzyszyły ludziom. Śmierć to najczęściej jedna mała chwila, a to co do niej doprowadzało trwało czasem długie miesiące i właśnie tego nie jesteśmy w stanie dziś sobie wyobrazić.

Adrianna Ćwian

Według mnie każdy powinien odwiedzić to miejsce. Dopiero tam, możemy zrozumieć, jakiego okrucieństwa tam dokonano. Najbardziej wzruszyły mnie obrazy, na których byli

wychudzeni ludzie. Trudno jest mi sobie wyobrazić jakie piekło ludzie musieli tam przechodzić.

Gabriela Muc

Wycieczka do Muzeum Auschwitz – Birkenau w Oświęcimiu, w której wzięłam udział, nie tylko „wszczepiła” we mnie tajniki historii tego obozu, lecz także poznałam życie więźniów podczas Holokaustu. Przebywając w budynkach, przechadzając się ścieżkami obozu, nie byłam w stanie uświadomić sobie, z jak ogromną krzywdą traktowano pochwyconych do więzienia, ich rodziny, co więcej, ludzi, którzy starali się im pomóc. Jednak, kiedy powróciłam do domu i przekazywałam rodzicom moje refleksje, w tamtej chwili zdałam sobie sprawę, gdzie tak naprawdę byłam, w jakim miejscu oraz jak dramatyczną i przerażającą historię ono w sobie skrywa. Poznałam również życie Jana Komskiego, człowieka, który urodził się w Birczy, a także cierpiał w obozach zagłady, m.in. w Auschwitz. Kiedy przypomnę sobie o stertach ludzkich włosów, butów, okularów i walizek... doprawdy mrozi krew w żyłach. Zapewne, w przyszłości chciałabym znów wybrać się w tamto miejsce i jeszcze bardziej wyczerpać słuch na głosy murów, które przekazują nam tragiczną, pełną grozy historię.

Klaudia Sowa

Podczas wizyty w Oświęcimiu głęboko zszokowały mnie zdjęcia wygłodzonych dzieci i dorosłych. Wstrząsnął mną widok setek, a nawet tysięcy par butów należących niegdyś do więźniów, szczególnie tych najmniejszych. Należy się modlić, aby nigdy więcej taka tragedia nie miała miejsca.

Grzegorz Stebliński

Nie potrafię w kilku zdaniach opisać wszystkich swoich uczuć jakie towarzyszyły mi podczas wycieczki do obozu Auschwitz – Birkenau. Jednak najbardziej poruszył mnie widok setek, a nawet tysięcy par butów należących niegdyś do więźniów, szczególnie tych najmniejszych, które zostały zdjęte 2–3 latkom. Jest to dla mnie wstrząsające, jak wielu ludzi tam zamordowano. Myślę, że każdy kto odwiedził to miejsce skłonił się do głębszych refleksji nad tym co wydarzyło się w tamtych czasach.

Karolina Gerula

Wyjazd do Oświęcimia wywarł na mnie ogromne wrażenie. Świadomość przebywania w tym samym miejscu, w którym kilkadziesiąt lat wcześniej rozegrało się tyle ludzkich dramatów była czymś niesamowitym, ale także strasznym.

Podczas zwiedzania byłych baraków z czarno-białych fotografii na ścianach patrzyli na nas wychudzeni, zniszczeni ludzie z ogolonymi głowami. Najgorsze jest to, że to tylko niewielki odsetek tych, którzy tam zginęli.

Ciężko wybrać najbardziej poruszającą rzecz, gdyż całe to miejsce porusza. Jednak dla mnie były to zdecydowanie ubrania i buty należące do małych dzieci. Jakim trzeba być potworem, żeby skazać na taki okrutny los oraz na śmierć dzieci, które przecież były zupełnie bezbronne,

nie mogły w żaden sposób się ochronić. Tego postępowania nie da się niczym usprawiedliwić.

Niejednokrotnie zastanawiałam się nad tym, co niemieccy żołnierze mieli w głowach, o czym myśleli i czy faktycznie byli aż do takiego stopnia zdegenerowani. Czy pojawiło się u nich współczucie, wstyd? Czy też wyzbyli się wszelkich ludzkich uczuć? Chyba tak właśnie było. Kolejne wystawy tylko utwierdzały mnie w tym przekonaniu. Całe sterty okularów, naczyń, past do butów czy też innych przedmiotów codziennego użytku... są dowodem wielkiego kłamstwa w jakie uwierzyli ci wszyscy ludzie oraz dla mnie osobiście tego, że osoby odpowiedzialne za to były ludźmi tylko z nazwy.

Przepełnieniem czary goryczy była ekspozycja z ludzkimi włosami. Ciężko opisać szok, który towarzyszył mi, gdy dowiedziałam się, że używano ich do wyrobu materiału. Nie mogłam w to uwierzyć. Raz po raz zadawałam sobie pytanie jak kto możliwe, że takie zdarzenia naprawdę miały miejsce. Smutek i zaduma po wyjeździe trzymały mnie jeszcze przez długi czas.

Podsumowując, wyjazd ten dużo mi dał. Dzięki niemu miałam okazję przemyśleć sobie wiele spraw i spojrzeć na otaczającą rzeczywistość z trochę innej perspektywy. Był też wspaniałą lekcją historii, która zostanie w mojej pamięci na bardzo, bardzo długo. Uważam, że każdy powinien chociaż raz odwiedzić Oświęcim i również zatrzymać się na chwilę, pomyśleć. Nie będzie to takie trudne – to miejsce całą swoją atmosferą skłania do refleksji. Może to tylko moje odczucia, ale mam wrażenie, że nawet mimo upływu lat i pięknej (akurat wtedy) pogody utrzymuje się w Oświęcimiu i już zawsze utrzymywać będzie mrok i groza minionych wydarzeń.

Magdalena Kostka